

GŁOS POMORZA

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok XXXIII Nr 231 (10048)

KOSZALIN, SŁUPSK. Czwartek, 27 IX 1984 r.

Cena 5 zł Wyd. 2

NA ŚWIECIE

Losunki Wschód — Zachód

Losunkom Wschód — Zachód i per-
aktywom wznowienia dialogu mi-
Stanami Zjednoczonymi i Związ-
Radzieckim była poświęcona
temowa, którą przeprowadził w
wym Jorku sekretarz Stanu USA,
George Shultz z ministrem spraw
granicznych W. Brytanii, Geofre-
m Howem.

Arafat w Jordanii

Stolicy Jordanii, Ammanu, przy-
przewodca OWP Jaser Arafat,
pry odjechał rozmowy z królem
Jordanii. Arafat przybył do Am-
manu w kilka godzin po nawiza-
stosunków dyplomatycznych mi-
Jordanii i Egiptem. Syria o-
ta te decyzje jako niebezpiecz-
dla ogólnego nurtu polityki kro-
arabskich.

Program NASA
z Pentagonem

Wielki program badań kosmicz-
USA jest coraz bardziej zdo-
niowany przez cele wojskowe Pe-
ntagonu, który dąży do stworzenia
wielu kosmonautów, bojowych sta-
sławerowych i załogowych stacji
regoskich — stwierdził Regi-
Turnill, wydawca i autor publi-
„Jane's” poświęconej lotom
kosmos. Ostrzegł, iż szefowie Mi-
wstwa Obrony USA uważają, że
pługu najbliższych 25 lat nie tyle
co „polityczni” w przestrze-
kosmicznej są „nie tylko możli-
ale prawie nieuniknione”.

Zakończeniu manewrów

Włodniemiecka Bundeswehra
zakończyła przeprowadzenie z ma-
rów wojskowych pod kryptonimem
„Chyży jeź”, które odbyły się
Wschodniej Bawarii. Bilans strat
zobowiązań, 14 ciężko rannych,
kolejnych wypadków i szkody
w wartości około 5,5 mln marek. W
manewrach uczestniczyło 55 tys.
osób i 16 tys. pojazdów.

W KRAJU

117 ogólnokrajowych
organizacji związkowych

Wojewódzki w Warszawie za-
mówił 26 bm. dwie nowe fe-
deracje związków zawodowych. Są
to Federacja Zakładowych Orga-
nizacji Związkowych Pracowników
Przemysłowych i Produkcyjnych Po-
litycznych Towarzystwa Turystyczno-
Sportowego z siedzibą w War-
szawie oraz Federacja Zakładowych
Organizacji Związkowych Pracowni-
ków Zakładów „Hortek” w PRL z
siedzibą w Gorze Kalwarii. Liczba
członków ogólnokrajowych
organizacji związkowych powięk-
szyła się do 117.

Poszukiwanie zaginionych

Trwająca trwa akcja poszukiwa-
w dwóch turystów, którzy wyszli
w góry Chochotowskiej z zania-
przejścia przez Rakon i Woło-
i dotychczas nie powrócili. W
poszukiwaniach bierze udział 10 ra-
botników. Złe warunki atmosf-
ne w górach uniemożliwiają u-
życie śmigłowca.

Pięćgłowa dojrzewają...

Wiatrowa w winogrona. Win-
została założona kilkadziesiąt
temu na południowym stoku gó-
na której ognisł stał okazały za-
obronny. Rośnie tam kilka-
nastu odmian winorośli, w tym
węgierskie uprawiane w Bułgarii,
Rumunii i w in-
krajach.

W REGIONIE

Premiera w listopadzie

W Baltyckim Teatrze Dr-
żymnym rozpoczęły się próby
Maciusia I”. Przedstawienie
adaptacji znanej powieści Ja-
Korczaka, adresowanej do Kr-
Spektakl reżyseruje Jan Grze-
autorem scenariusza jest Kr-
Grzesiak, a muzykę skompo-
Celina Martini. Premiera
złuki odbędzie się na początku
października. (kon)

W Słupsku

Wojewódzka inauguracja
roku szkolenia partyjnego

(Inf. wł.) Wczoraj w sali konferencyjnej KW PZPR odbyła się wo-
wódzka inauguracja nowego roku szkolenia partyjnego 1984/1985.
Wzięli w niej udział: członkowie Egzekutywy i Komisji Ideologiczno-
Propagandowej KW, kierownicy rejonowych ośrodków pracy partyj-
nej, sekretarze terenowych komitetów partii, kierownicy ośrodków
pracy ideowo-wychowawczej, lektorzy KW, wyróżniający się człon-
kowie zespołów lektorskich ROPP, wykładowcy szkolenia partyjne-
go i przedstawiciele aktywów szkoleniowego słupskich zakładów pra-
cy. W uroczystości uczestniczył przedstawiciel KC PZPR Wiesław
Kosibak.

Otwarcia spotkania dokonał i se-
kretarz KW PZPR Edward Szy-
dik, który m. in. wskazał w
swym wystąpieniu na rolę szko-
lenia w procesie umacniania siły
i zwartości partii oraz ko-
nieczność podjęcia szeroko zakro-
jonej ofensywy ideologicznej.
Następnie delegat na IX Nad-
zwyczajny Zjazd, przewodniczący
Wojewódzkiej Rady Lektorskiej

przy KW — dr Stefan Skorupin
ski wygłosił wykład inaugura-
cyjny pt. „Znaczenie deklaracji
ideowo-programowej Krajo-
wej Konferencji Delegatów
PZPR. „O co walczymy, dokąd
zmierzamy” dla intensyfikacji
pracy ideologicznej partii”, a se-

(dokończenie na str. 2)

35 lat koszańskiego ZBoWiDu

Tworzą historię
i dzień dzisiejszy

Wczoraj w klubie podchorążych
WSOWPL w Koszalinie odbyło
się uroczyste posiedzenie ple-
narne Zarządu Wojewódzkiego
ZBoWiD zwołane z okazji 35-le-
cia działania Związku. Wzięli
w nim udział aktywiści z kół te-
renowych, przedstawiciele władz
politycznych i administracyjnych
z sekretarzem KW PZPR Euge-
niuszem Jakubaszkiem, prze-
wodzący RW PRON Józef Kiełb,
przedstawiciele LWP i WUSW,
Związku Inwalidów Wojennych
i Związku b. Żołnierzy Zawo-
dowych a także delegacja antyfa-
szystowskiego ruchu oporu z
Neubrandenburga.

I sekretarz KW PZPR E. Jakuba-
szek dekoruje Krzyżem Oficerskim
Orderu Odrodzenia Polski Jana
Olbrysia.

Fot. K. Ratajczyk

(dokończenie na str. 2)

Polska — Turcja 2:0

Zwycięstwo po średniej grze

Reprezentacja Polski rozegrała
wczoraj w Słupsku z Turcją o-
statni międzynarodowy mecz
kontrolny przed przystąpieniem
do eliminacji MŚ 86 w spotka-
niach z Grecją i Albanią. Swoim
dziesiątym oficjalnym występem
w tym roku piłkarze Polski o-
świetlili jubileuszowe X Słup-

skie Dni „Sportu”. Pomimo chłod-
nej, deszczowej pogody na try-
bunach Stadionu 650-lecia zasiad-
ło 25 tys. widzów żądnych futbo-
lowych emocji.
Od pierwszego gwiazdka sędzi-
ego S. Kirschena z NRD, gospodarze

(dokończenie na str. 2)

S/y „Wojewoda Koszaliński” przebywa w Nakszk

Jak już informowaliśmy w „Ma-
gazynie Głos Pomorza” z 22—
23 września br. załozce jachtu
„Wojewoda Koszaliński”, odby-
wającej rejs szkoleniowy, przy-
darzyła się na morzu przykra
przygoda. Z nieznanymi dotych-
czas powodów jacht osiadł na

mieliznie i załoga musiała sko-
rzystać z pomocy obcych jedno-
stek pływających.
Koszalińskim zęglarzom pomocy
udzielił duński rybak, który za
swoje usługi zażądał wynag-

(dokończenie na str. 2)

Manson podpalony
przez współwzięnia

Waszyngton (PAP). Charles Manson
odsiadujący w kalifornijskim więzie-
niu San Quentin karę dożywotnie-
go więzienia za zamordowanie w
1969 r. aktorki Sharon Tate i kilku
innych osób, doznał ciężkich popa-
rżeń twarzy oraz rąk i trzeba go
było umieścić w izolacie.
Wypadek spowodował niejaki Jan
Holmstrom, również odbywający ka-
rę dożywotniego więzienia za mor-
derstwo i kilka innych przestępstw.
Jest on członkiem sekty religijnej
Hare Krishna i na tym ile usta-
wicznie dochodziło do kłótni.

Cukrownie przerobiły 650 tys. ton buraków

Trwają wykopy buraków cukrowych. Prace te najbardziej zaawan-
sowane są na Lubelszczyźnie, Kujawach i w Wielkopolsce. Ostatnie
deszcze zahamowały niestety zbiór tych roślin. Na niektórych plan-
tacjach, zwłaszcza niżej położonych, rolnikom trudno jest obecnie,
wejść ze sprzętem zmechanizowanym, gdyż pola są rozmiękłe.
Dziennie dostawy buraków dla
przemysłu sięgają obecnie 100
tys. ton. Wprawdzie tyle samo
wynoszą zdolności przetwórcze
pracujących obecnie 55 cukrowni,
ale niektóre z nich mają trudność
z zebraniem niezbędnych
zapasów surowca, pozwa-
lających na ciągłą pracę zakła-
dów.

Opustoszały ławki i parkowe alejki.
To już jesień!

CAF — P. Jerin

Rekordowe

wydobycie węgla

W elektrowni „Bełchatów” urucho-
miono do tej pory cztery 360-meg-
watowe bloki energetyczne. Prowa-
dzi się obecnie intensywne prace
zmierzające do rozruchu piątego blo-
ku. Minioną dobę górnicy bełcha-
towskiej zanotowali rekordowe wydo-
bycie węgla. Po raz pierwszy w hi-
storii kopalni bełchatowskiej, a tak-
że w historii polskiego górnictwa od
krywkowego przekroczyło ono 100
tys. ton węgla na dobę. (PAP)

Koszalińskie WPEC czeka na niższe temperatury
a w Słupsku już grzeją

Kiedy będzie ciepło w mieszkaniach?

Koszalin. (Inf. wł.) W mieszka-
niach i miejscach pracy jest zim-
no. Ludzie zaczynają chorować,
włączają grzejniki elektryczne.
Zużywa się więcej prądu. Kiedy
będzie ciepło, to jest z ogrzewa-
niem? — z tym pytaniem na in-
terwencję setek Czytelników z wo-
jewództwa koszalińskiego i słup-
skiego zwróciliśmy się do Zyg-
munta Kozłowskiego, dyrektora

ds. eksploatacji Wojewódzkiego
Przedsiębiorstwa Energetyki Cie-
plnej w Koszalinie.
— Zgodnie z zarządzeniem mi-
nistra górnictwa i energetyki w
sprawie terminów ogrzewania
obiektów budowlanych ogólnie,
muszą być spełnione określone
warunki, aby wojewoda mógł wy-
dać polecenie o rozpoczęciu se-
zonu grzewczego. Przez trzy ko-

lejne dni o godzinie 19 tempera-
tura musi być niższa niż 10 st.
Celsjusza. Ten warunek do dnia
dzisiejszego nie został spełniony.
Niemniej jednak Wydział Gospo-
darki Komunalnej Urzędu Woj-
ewódzkiego polecił nam z dnia
25 bm. przeprowadzenie rozru-
chu próbnego na gorąco we wszy-

(dokończenie na str. 2)

Strajk w Disneylandzie

Waszyngton (PAP). 1800 pracowników
kalifornijskiego Disneylandu rozpo-
czął strajk, protestując przeciwko
nowej umowie o pracę przewidują-
cej zwiększone obowiązki i zarobki
nie plac. Licznych demonstracji
oblegali teren przedsiębiorstwa szeze-
nym kordonem, wznosząc hasła w
rodzaju „Precz z myszką Mickey”
itp.
Szefowie Disneylandu oświadczyli, że
w tej sytuacji, że jeśli strajk przedłu-
ży się, będą zmuszeni skorzystać z
usług lamistrajków z Florydy.

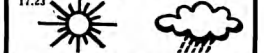
Z kalendarza

Kto się wiele pyta,
ten wie wiele dowie.
(przysłowie polskie)

Imieniny — Damiana, Kosmy,
Mirabelli, Wincencjo

1605 — zwycięstwo wojsk polskich
nad Szwedami pod Kirchol-
mem
1612 — zmarł Piotr Skarga (ur.
1530)
1722 — urodził się Niccolò Paga-
nini (zm. 1940)
1909 — utworzenie pierwszej orga-
nizacji konspiracyjnej
1940 — zawarcie 10-letniego ukła-
du wojewsko — politycznego
Niemcy, Włochy, Japo-
nia (tzw. oś Berlin —
Rzym — Tokio)

Słońce weszło o 5.30, zaszło o
17.23



Dzisiaj na Pomorzu Środko-
wym będzie zachmurzenie u-
miarkowane, okresami duże.
Temperatura maksymalna 14
stopni. Wiatry — zachodnie i
północno-zachodnie, umiarko-
wane. (k)

Fot. CAF J. Uklejewski

Wojewódzka inauguracja roku szkolenia partyjnego

(dokończenie ze str. 1)

krętarz KW PZPR Mirosław Kon drat omówił główne kierunki szkolenia partyjnego w okresie najbliższych dziewięciu miesięcy. Minione 2 lata, szczególnie zaś ostatni rok, przyniosły duży postęp w edukacji ideologiczno-politycznej członków i kandydatów partii. Chodzi o to, aby prace szkoleniową uczynić jeszcze bardziej efektywną. W centrum uwagi powinny się znaleźć szkoły aktywności robotniczej, zebrań ideologicznych na

wsł, szkolenia kandydatów, nowo powstałe filie WUML, zainicjowane przed rokiem w dwóch instancjach „dni ideologiczne”, a także edukacja ekonomiczna załóg zakładów pracy. Osiągnięcie założonych celów — stwierdził sekretarz KW — wymaga nieustannego doskonalenia form i metod działalności szkoleniowej, czynnego włączenia się w jej nurt wszystkich bez wyjątku towarzyszy. Dyskusja toczyła się wokół głównych spraw szkolenia.

(jot-el)

Tworzą historię i dzień dzisiejszy

(dokończenie ze str. 1)

-polityczną stojącą na gruncie budownictwa socjalistycznego, której wkład w obronę, odbudowę i rozwój Polski Ludowej jest ogromny.

Uczestnicy zebrania uczcili chwilę ciszą pamięć tych, którzy oddali swoje życie za wolną i sprawiedliwą Ojczyznę. Szczególnie podniosłym momentem było wręczenie odznaczeń państwowych i medali. Krzyże Oficerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymał: — Stanisław Czajka i Jan Olsz. 10 osobom wręczono Medal 40-lecia, Rada Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa przyznała Złoty Medal Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej ZW ZBoWiD w Koszalinie, a także kolony terenowym; w Białogardzie, Brzeźnie, Drawsku Pom., Kaliszu Pom., Ostrowiecu, Słone, Szczecinku, Wierzchowie, Złocienieckim, Złocieniu oraz szkole podstawowej w Jeleniu, gmina Słone. Medale zostały przyjęte do sztafiety kół ZBoWiD. Wręczono także 7 indywidualnych srebrnych Medali Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej i 32 „Za zasługi w rozwoju ZBoWiD”.

Obszerny referat o historii powstania i rozwoju Związku w kraju i na Pomorzu Zachodnim, o dorobku zbawidowskiej organizacji w Koszalińskim wygłosił — prezes ZW ZBoWiD Bolesław Kimak. Mówca przypomniał m.in. inicjatywy Związku. W 1982 r. powołany został Społeczny Komitet Budowy Szkoły — Pomnika Osadników w Świdwie nie. Podjęto się także na 40-lecie PRL opracowania monografii ru

Nowe prezentacje

Nowe prezentacje zapowiada Teatr Rzeczypospolitej. Podczas uroczystej inauguracji nowego roku kulturalnego, która odbędzie się 28 bm. w Chełmie, Teatr

Rzeczypospolitej zaprezentuje „Niemców” Leona Kruckowskiego. Przedstawienie to przygotował Warszawski Teatr na Woli. W Warszawie w początkach przyszłego miesiąca, Teatr Rzeczypospolitej przedstawi „Wielkanoc” Augusta Strindberga.

Przestępstwo nie może popłacać

(Inf. w.) Wczoraj w Urzędzie Wojewódzkim w Koszalinie odbyła się narada ławników ludowych i członków Kolegium do Spraw Wykroczeń przy Województwie Koszalińskim i kolegiów rejonowych z udziałem sędziów Sądu Wojewódzkiego, prezesów sądów rejonowych, zastępców szefów rejonowych urzędów spraw wewnętrznych oraz robotników z większych zakładów pracy, członków brigad antyspekulacyjnych. Obecni byli sekretarz KW PZPR Zdzisław Wiehczko, przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości Janusz Klemke, wicewojewoda Anna Szemberska, przedstawiciele WK ZSL i WK SD. Obrada, poświęconym ocenie orzecznictwa w sprawach karnych i w kolegiach do spraw wykroczeń, przewodniczył prezes Sądu Wojewódzkiego w Koszalinie, Tadeusz Goździcki. W wystąpieniach oraz dyskusji podkreślano, że wzrost przestępczości i wykroczeń w województwie wymaga wzmożenia restrykcji karnej, wymierzania surowych kar, także kar dodatkowych. Jak podkreślił w podsumowaniu prezes SA Tadeusz Goździcki, żadne przestępstwo nie może opłacać się sprawcy. Konieczna jest też szeroka działalność profilaktyczna.

(mr)

Najwyższy człowiek świata

Delhi (PAP). Pakistańczyk Alam Szanna, mający 2,51 m wzrostu, wymieniany w Księdze Guinnessa jako najwyższy człowiek świata, chciałby się ożenić, ale nie może znaleźć żony o odpowiednim wzroście. 29-letni wielkolud twierdzi również, iż jest zbyt biedny, aby móc założyć rodzinę. Obecnie występuje w roli „ekspozantu” na międzynarodowych targach handlowych w Karaczi, przyciągając zainteresowanie tłumów. Na co dzień Szanna pracuje w jednym z muzeumskich sanktuariów. Zarabiam tam niezbyt wiele, ale twierdzi, iż to zajęcie „wzbogaca go duchowo” i nie ma zamiaru szukać bardziej lukratywnej posady.

Kadry dla wsi

(Inf. w.) Analiza sytuacji kadrowej, możliwości pozyskania większej liczby ludzi do pracy w rolnictwie województwa śląskiego, to temat try obrad Rady do Spraw Młodzieży, organu doradczego działającego przy województwie śląskim.

W rolnictwie województwa śląskiego pracuje ponad 60 tysięcy osób, a tylko niewiele ponad 3 proc. legitymuje się wyższym wykształceniem. Przyrosty wysoko kwalifikowanych kadr jest minimalny i niewystarczający w stosunku do potrzeb. Pod tym względem województwo śląskie zajmuje jedno z ostatnich miejsc w kraju.

Powołano Komisję Braterstwa Broni

(Inf. w.) Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Koszalinie zorganizował naradę, w której wzięli także udział przedstawiciele Rady Wojewódzkiej Polaków Byłych Żołnierzy Armii Radzieckiej, wojska, kuratorium, organizacji społecznych i młodzieżowych. Podczas narady powołano Komisję Braterstwa Broni, której przewodniczącym został mjr Włodzisław Majewski, komendant, działacz TPPR, prezes RW Polaków Byłych Żołnierzy Armii Radzieckiej w Koszalinie. Omówiono następnie założenia organizacyjne Komisji oraz jej najbliższe zadania. (wk6)



Ozdobne przedmioty ze srebra wyrabia się w Kampuczu od wieków przekazywane pokoleniom, z pokolenia na pokolenie. Jak widać — w niemioł tym właśnie są również kobiety.

CAF — TASS

Zwycięstwo po średniej grze

(dokończenie ze str. 1)

przypuścił szturm na bramkę przeciwników. Już w 4 min. po świetnym zagranu D. Wdowczyka, A. Pałasz z kilku metrów trafił w bramkarza. W 13 min. po strzale głową J. Karasia piłka uderzyła w poprzeczkę. Dwie minuty później wybuchł atak z wężulem. D. Dziekanowski po zdobyciu gola z prawej strony do tego momentu nasi piłkarze grali nieźle. Potem, w miarę upływu czasu, było coraz gorzej. Zbyt wolne akcje stopowały łatwo obrońcy gości. Piłkarze znowu Borsforu ograniczali się do kontrataków. W sumie przeprowadzili 4. Najgroźniejszy, w 44 min. o mało nie zakończył się stratą

Najlepsi w konkursie „Złota Wiecha”

(dokończenie ze str. 1)

7 obiektów mieszkalnych i 2 ośrodki oraz 1 cała, nowoczesnie rozbudowana i urządzona wieś. Przeprowadzono ilustrację wszystkich budynków, zagrod i osiedli, a efektem tych prac jest dość długa lista zdobywców nagród i wyróżnień. Przyznano je dla 14 indywidualnych i zbiorowych uczestników konkursu. Jedną z pierwszych nagród wojewódzkich uhonorowano Ryszarda Sochę z Karnieszewic w gminie Sianów — za nowoczesnie rozbudowaną zagrodę. Następnie miejsce w tej grupie, również nagrodzone, zdobyła zagroda Władysława Kalisza z Przyroza w gminie Polczyn Zdrój. Spośród budynków inwestycyjnych najwyższą notę uzyskała chlewnia Stanisława Golebińskiego z Siemysia, a w grupie obiektów gospodarczych — przechowalnia ziarna kół wzniesiona przez Zbigniewa Kaldusa w Karcinie — gmi

na Kolobrzeg. W budownictwie mieszkaniowym indywidualnym nagrodzili: Józef Janęga z Piasiek Pomorskich w gminie Barwice i Ireneusz Pawlak z Krosina w gminie Świdwin. Wśród zdobywców nagród wojewódzkich jest także wieś Pęczeryz, która z inicjatywą i przy wydatkach pomocy materialnej tamtejszej Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej została rozbudowana i nowoczesnie urządzona. W grupie obiektów zgłoszonych do konkursu przez jednostki uposażonego sektora rolnictwa na grody przyznano: Zakładowi Rolnemu w Łęku, należącego do Kombinatu PGR w Polczynie Zdroju — za zmodernizowaną owarznię i Zakładowi Rolnemu w Żarach (Kombinat PGR w Drawsku) — za nowe 2 chlewnie macior. Z listy 12 obiektów postanowiono zgłosić do centralnych eliminacji konkursu „Złota Wiecha”. Komisja wojewódzka przyznała

też 6 wyróżnień. Zdobyli je: w budownictwie mieszkaniowym Wiesława Sokolowska z Kosierzewa w gminie Malechowo i Gospodarstwo Hodowli Zarodowej w Zegocinie należące do POHZ Ostrowiec; za rozbudowę zagrody — Wiesław Szwańc ze Sławy, w gminie Świdwin; za obiekty inwentarskie i gospodarcze — Roman Mysliński z Buszyna w gminie Polanów i Zakład Rolny w Krosinie należący do Kombinatu PGR. W tej grupie nagrodzonych jest także Tadeusz Wojcik z Kolobrzegu — autor projektu przechowalni ziemiaków w Z. Karcinie w Karcinie.

Uroczyste podsumowanie konkursu „Złota Wiecha” w Koszalińskim, połączone z wręczeniem nagród i wyróżnień, oraz przybiciem pamiątkowych tablic na obiektach — laureatów odbędzie się w przyszłym miesiącu. (6)

S/y „Wojewoda Koszaliński” przebywa w Nakszkow

(dokończenie ze str. 1)

grodzienia. Ponieważ załoga nie dysponowała wymaganą kwotą, jacht został odholowany do portu w Nakszkow na wyspie Lolland, a nie jak podawaliśmy po przednio za Polską Agencją Prasową do jakiegoś wymyślnego portu Neskow na Bornholmie. Przygoda przytrafiła się w Wielkim Bełgu, a nie jak podawała PAP, w pobliżu Bornholmu.

Jacht pod dowództwem jachtowego kapitana bałtyckiego Zbigniewa Bobińskiego wypłynął 13 września br. w dziesięciodniowy rejs szkoleniowy po Bałtyku. Z braku kontaktu z załogą nie są znane przyczyny dla których jacht znalazł się w Wielkim Beł

cie gdzie 19 bm. doszło do przykrych przygód. Do sprawy włączyło się natychmiast Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji „Warta”. Jak nas poinformował dyrektor koszalińskiego oddziału, Tadeusz Kaczmarek jacht nie jest uszkodzony a wszyscy członkowie załogi są zdrowi i znajdują się pod opieką przedstawicieli „Warty” i polskich placówek dyplomatycznych w Danii. W tych dniach „Warta”, w której s/y „Wojewoda Koszaliński” był ubezpieczony, złożyła w kopenhaskim banku kaucję w żądanej wysokości 97 tysięcy koron duńskich i w najbliższym czasie ma zapisać decyzję czy załoga i jacht zostaną zwolnione. (wł)

Kiedy będzie ciepło?

(dokończenie ze str. 1)

skłóci kotłowniach, co też spowodowało, że w Koszalińskim, gdzie naładowaliśmy już połowę kotłowni, ale nie jest to jeszcze wszystko, grzewczy, ale ruch próbnym, poczęcie sezonu grzewczego, stąpi z chwilą spełnienia warunków określonych przez ministerstwo. Musimy czekać.

Stupsk. To samo pytanie kierujemy do dyrektora naczelnego WPEC w Słupsku Wiesława Bytyka.

W dniu 28 września br. wczoraj, rozpoczęliśmy remont wszystkich kotłowni w województwie śląskim. W Matysku — o godzinie otrzymałem meldunek, że wszystkich miejscowościach o tej działalności naszego przedsiębiorstwa kotłownie już zostały, a po południu popłynęło do mieszkań. Kłopotów jak dotychczas — nie ma, awarii nie było, co świadczy o dobrym starcie urządzeń po nich remontach. Apeluję, aby w przypadku jakiegokolwiek zakłócenia w dostawie ciepła powiadomić niezwłocznie nasze pogotowie techniczne, zadzwoniąc pod numerem telefonnym 993. (rep.)

Sport

Głata II liga

Wczoraj rozegrane zostały pojedynki piłkarskie II ligi. Oto wyniki:

GRUPA I

Zagłębie L. — Stal Szczecin 1:0
Stilon — Odra W. 1:2 (0:0)
Piast — Słomniki 0:0
Gwardia — Moto Jędrzej 2:0 (0:0)
Ślęza — Chemik 0:0
Zawisza — Victoria 1:0 (0:0)
Chrobry — AKS Niwka 0:1 (0:0)
Zagłębie Wb. — Olimpia 1:1

GRUPA II

Włókniarz — Start 2:1 (1:0)
Korona — Igiołowo 2:2 (2:0)
Cracovia — Jagiellonia 0:0
Resovia — Stal M. 0:0 (0:0)
Polonia B. — Stal R. 2:0 (1:0)
Polonia W-wa — Hutnik 1:1
Górnik — Błękitni 2:0 (0:0)
Avia — Stal St. Wola 3:1 (2:0)

Piętrowy ikarus

Budapeszt (PAP). Węgierscy specjaliści skonstruowali model nowego piętrowego ikarusa. Jest on przeznaczone do przewożenia pasażerów, korzystających z komunikacji lotniczej. Nowy model autokaru ma 16,5 m długości, „Parter” pojazdu przysposobiony jest do przewożenia bagażu pasażerów. Na „piętrze” znajdują się wygodne miejsca dla podróżnych. Jak wiadomo, największym nabywcą ikarusów jest Związek Radziecki. Od 1949 r. ZSRR zakupił na Węgry około 88 tys. autobusów marki ikarus. Obecnie węgierskie autokary ikarus można spotkać na drogach 54 państw, począwszy od Szwecji, a kończąc na Kuwejcie.



Budapeszt. Nowe osiedle mieszkaniowe Korbanya-Ujhegy w stolicy Węgier.

CAF — MTI

Wycofywanie wojsk francuskich z Czadu

Paryż (PAP). Francja rozpoczęła wycofywanie oddziałów wojskowych z Czadu na podstawie porozumienia osiągniętego z Libią. Jak wiadomo, 3200 żołnierzy francuskich zostało wysłanych do Czadu w sierpniu 1983 r. po podjęciu przez siły Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej (GUUNT), ofensywy przeciwko prozachodniemu reżimowi Hissena Habrego w N'Djamenie. Rozlokowanie oddziałów francuskich w rejonach Salal i Arada, na północ kraju, zablokowało odprawę do posuwania się wojsk GUUNT-u w kierunku N'Djameny, ale jed-

nocześnie utrwalilo podział kraju na północ i południe. Porozumienie między Francją i Libią w sprawie wzajemnego cofnięcia wojsk z Czadu zostało zawarte w wyniku poufnych mów między przedstawicielami obu państw na początku tego miesiąca. Traktat ten został podpisany przez reżim Habrego, który brzytnął się dotychczas w trybie praktycznej pomocy wojskowej, a nie poczuł się poważnie zagrożony bezpośredniego wsparcia wojskowego Paryża.

Wojsko opuściło Złotą Świątynię

Delhi (PAP). Rząd Indii nie zamierza dłużej utrzymywać kontroli wojskowej nad główną świątynią Sikhów — Złotą Świątynią w Amritsarze w stanie Pendżab. Poinformowała o tym premier Indira Gandhi w przemówieniu radiowo-telewizyjnym wygłoszonym we wtorek wieczorem.

Indira Gandhi podkreśliła, że związków z zakończeniem prac odbudową i remontem świątyni ucieciała w czasie zbrojnych z ekstremistami. Wielkie oddziały wojskowe wycofane są z jej terenów.

CZYTELNICY-REDAKCJA

CZYTELNICY-REDAKCJA

lustrze czytelniczych opinii

Zniechęcić prenumeratorów...

Od kilkunastu lat jestem prenumeratorką „Głosu”. „Przyjaciółki” i „Gospodyni”. I nagle okazuje się, że już nią nie będę, ponieważ doręczyciel nie pobrał we właściwym czasie należności za IV kwartał br. Przez wszystkie lata doręczyciel pobierał opłaty do 10-go dnia miesiąca, rozpoczynającego kwartał. Byłam przyzwyczajona do takiego sposobu przedkazywania prenumeraty, chciałam więc zapłacić należność przed 10 września br., ale doręczyciel najpierw powiedział mi, że jeszcze nie zbiera tych opłat, a potem, że już nie przyjmie pieniędzy, gdyż rezygnuje z pracy i nie zależy mu na tym, byśmy

mieli gazety. Wówczas córka udała się na pocztę w Sabinowie, ale tam okazało się, że jest już na wszystko za późno, gdyż prenumeratę przyjmowano tylko do 1 września. Nie wiedziałam o takiej zmianie terminu i zostałam pozbawiona możliwości kontynuowania wieloletniej prenumeraty z winy nieodpowiedzialnego doręczyciela. Mieszkam w Chłopach, gdzie nie ma kiosku z prasą i żeby kupić gazetę, musiałabym codziennie chodzić do Sabinowa. Proszę o pomoc.

Władysława Modrzejewska
Chłopy

Dobry zwyczaj nie pożyczaj...

Jestem stałym czytelnikiem Głosu, dlatego też zwracam się z prośbą o pomoc w mojej sprawie. Choć obecnie mieszkam w Uście, jestem byłym osadnikiem wojennym z Możdżanowa pod Słupskiem. Około 10 lat temu, bo jeszcze w 1975 r. prosił mnie kierownik tamtejszej lewni o wypoczczenie mu pieca do ogrzewania biura i mieszkanie. Ja po koleżeńsku chętnie mu ten piec pożyczylem, a kiedy chciałem po pewnym czasie odebrać, obiecał mi, że mieszkanie go ode mnie odkupi. Stało się jednak inaczej — kierownik lewni za-

chorował nagle i zmarł. A nowy lewniarz, nie wiedząc o niczym, uznał piec za własność mleczarni. Od tego czasu nie mogę odzyskać swojej własności, ani wypłaty należności za piec. OSM w Słupsku początkowo obiecywała, że się ze mną rozliczy, ale obecnie domaga się, bym postawił pół wioski świadek, że to rzeczywiście był mój piec. Nie wiem, co robić. Uważam, że tak bogata instytucja, jak OSM, nie powinna przywłaszczać tego, co do niej nie należy.

Józef Mazur
Ustka

Upomnijcie PKP!

W połowie września zmuszona byłam wyjechać z dziećmi do Opola. Droga z Koszalina była znośna, ale powrót w dniu 18 bm. pociągami Wrocław-Koszalin okazał się koszmarem. To, że wagony wyglądały tak, jakby przez nie przeszli huragan — z powyrzwanymi drzwiami i toaletami, do których strach było wejść, jest drobiazgiem w porównaniu z przerażającym zimmem, jakie panowało w pociągu. Zapytana o możliwość choć lekkiego podgrzania wagonów pasażerskich konduktor zbył mnie

stwierdzeniem, że nie tylko w moim przedziale jest tak zimno. Rezultatem tej podróży, za którą zapłaciłam spory, jak na moją finansową możliwość, grosz, jest przeziębienie dzieci i moje. Chciałabym przestrzec innych podróżnych, by zabierali ze sobą w podróże koc, a także... stołeczki, bo nie zawsze znajdują miejsca siedzące, a Wasz choć prosie o zwroćcie uwagi PKP, b; bardziej obala o podgrzanie...

Wiesława M. z Koszalina

Śladem publikacji

„I zapomnisz o letniej przygodzie...” — śpiewało się przed laty w piosence o lawercie w zielonym ogrodzie i innych urokach lata. Nasza sezonowa Czytelniczka — p. Marta Dziewońska z Krakowa nie może zapomnieć, co spotkało ją na kempingu „Jantar” w Mieline, gdzie kierownik ośrodka usiłował zakwaterować kłóstrę naszej Czytelniczki z nieznanym wczasowiczem, a kiedy nie chciała na to przystać — wezwał nawet MO... Opublikowaliś-

Wczasowiczkom przyznano rację...

my te wspomnienia z mielenkich wczasów, w rezultacie czego WPT „Jantar” w Koszalinie uznało pretensje p. Marty i jej siostry za słuszne, udzielając obu paniom zniżki ryczałtowej w kwocie 2 tys. zł. „s tytułu niedogodności i komplikacji z zakwaterowaniem na kempingu w Mieline”. Kwotę bonifikaty przedsięwzięcia turystyczne postano-



Przez długie lata mostek na Dzierżęcine koło stadionu Baltyku był drewniany. Obecnie zastąpiono go potężną konstrukcją żelazno-betonową. — No i bardzo dobrze... To znaczy — byłoby dobrze, gdyby po pierwsze — do końca roboty i wykonano również te części, które ewidentnie wrak starego, drewnianego mostka, nie dający urody wejściu na stadion. (b)

Informujemy, radzimy

Dwa zasiłki jednocześnie?

U. W. woj. koszaliński: W trakcie urlopu wychowawczego, podjęłam pracę na pół etatu w tym samym przedszkolu, z którego otrzymałam urlop. Kiedy ostatnio zachorowałam na dziecko i byłam zmuszona się nim zająć osobiście, złożyłam o odmowę honorarium zwolnienia i zasiłku opiekuńczego, twierdząc, że już jeden zasiłek pobieram — i jest to zasiłek wychowawczy. Uważam, że mój pracodawca jest w błędzie,

bo przecież skoro moja praca jest dodatkowym zatrudnieniem, to powinienam korzystać z wszystkich praw, przysługujących osobom tak pracującym.

Ma Pani rację. Wątpliwości Pani pracodawcy powinien rozstrzygnąć pkt 4 par. 12 rozporządzenia Rady Ministrów z 17 lipca 1981 r. w sprawie urlopów wychowawczych, w myśl którego „w razie zbiegu uprawnień z tytułu zatrudnienia... i uprawnień, przewidzianych w rozporządzeniu dla pracowników nie zatrudnionych w okresie urlopu wychowawczego, przysługują uprawnienia korzystniejsze, lub wybrane z nich”. Par. 10 wspomnianego rozporządzenia mówi zaś, że pracownica zachowuje w okresie urlopu wychowawczego prawo do świadczeń zakładów społecznej służby zdrowia, zasiłków rodzinnych i funduszy mieszkaniowych i socjalnego oraz usług przy przejazdach kolejka. (b)

Nasze interwencje

Sam sobie winien!

„Droga Redakcja! 28 lutego br. złożyłem papiery lekarskie ubiegając się o sanatorium lecznicze od Kółka Rolniczego w Borzytuchomiu. Papiery te odebrała pracownica Kółka. Po 2 miesiącach dowiedziałem się, że leżą one w jego biurku!” — napisał do nas latem ob. Grzegorz Harahuc z Jutrzenki koło Słupska, skarżąc się, że również interwencje w słupskim WZKR oraz w instancji partyjnej w Borzytuchomiu, gdzie się zwracał, nie spowodowały pomyślnego załatwienia jego i żony wniosków o leczenie sanatoryjne.

wodował częściowy bezład i utratę pamięci. Póki prowadził emeryt, starałem się wywiązać ze wszystkich obowiązków. Dziś, gdy jestem po dwumyślnym kaleka, gdy żona też choruje, nie ma kto o nas zadbać i podleczyć!” — żalił się Czytelnik, zarzucając obojętne i przewlekłe załatwianie jego sprawy zarówno przez osobę, która wnioski odebrała, jak też przez WZKR Słupsk.

Z wyjaśnien, jakie wiceprezes WZKR mgr inż. Halina Mrozik przesyłała w związku ze skargą Czytelniczki, Komisję naszej redakcji, jak Komitetowi Gminne mu PZPR w Borzytuchomiu wynika, że jeśli nawet wnioski ob-

Grzegorza i Tekli Harahuc nie zostały do dziś załatwione, to jest to właściwie wina samego zainteresowanego.

Wnioski załatwiane są wedle kolejności wpływu — informuje WZKR — a długi okres oczekiwania na miejsce w sanatorium spowodowany jest tym, że jest ich ewidentnie więcej, niż miejsc. Kandydatów do sanatoriów przybywa co rok, a liczba miejsc sanatoryjnych od lat się nie zmienia. Sytuacja, w jakiej znalazł się ob. Harahuc nie jest przypadkiem odosobnionym, lecz dotyczy również innych rodzin, którzy mimo złożenia dokumentów w lutym, czy marcu do chwili obecnej nie mogli z braku miejsc wyjechać do sanatorium — tłumaczy wiceprezes Mrozik. I dodaje, że po pierwsze, wniosek należało od razu składać w WZKR, a nie w SKR, a po drugie — bez jego aktualizacji nie można w ogóle sprawy załatwić. „Lekarz-konsultant lecznictwa uzdrowiskowego, który decyduje o konieczności leczenia i ustala miejsce, w którym należy przeprowadzić kurację, nie zakwalifikuje wniosku, ponieważ przez okres kilku miesięcy mogły zajść w stanie zdrowia wnioski

w Mieline” — pisze do nas obecnie p. Marta Dziewońska, która poczuła się usatysfakcjonowana odpowiedzią WPT. Dodaje jednak, że nie jej nie wrócił zepsuty przyczółkiem urlop, po którym pozostał jej niemierny do dziś i że życzy „Jantar”, by udało się poprawić atmosferę, a także... warunki sanitarno-higieniczne ośrodka, pięknie przecież położonego, znajdującego się tuż obok czystej, wspaniałej plaży nadmorskiej. „Oby to nastąpiło jak najszybciej na czesć i chwale „Jantar” i dla wygody przyszłych wczasowiczów” — pisze nasza krakowska korespondentka, wybiegająca myślą już ku przyszłorocznemu sezonowi letniemu. (b)

dawcy istotne zmiany” — pisze dalej wiceprezes WZKR, nie tylko chyba spodziewając się gwałtownej poprawy zdrowia Czytelniczki i cudownego ustąpienia nabytego już tak dawno kalektwa, co raczej dalszego postępu dolegliwości, również mogącego leczenia uczynić zbędnym...

„Nadmieniamy, że ob. Harahuc poinformował nas o trybie prowadzenia aktualizacji wniosków, jak również udzielił nam informacji, że po złożeniu aktualizowanych wniosków otrzyma skierowanie do sanatorium dla siebie i żony w IV kwartale br., prawdopodobnie w październiku” — brzmi końcowy fragment pisma WZKR do KG PZPR w Borzytuchomiu. A w piśmie do redakcji wiceprezes Mrozik zawiadamia nas, że Czytelnik „nadał nie złożony zaaktualizowanych wniosków, mimo, że od tego uzależnione jest otrzymanie skierowania na leczenie sanatoryjne”.

I w ten sposób zostało udowodnione, że jeśli nasz Czytelnik nie pojechał do sanatorium, to stało się tak wyłącznie z powodu jego własnego niedbalstwa. Z. B.

KTO? O CZYM? PO CO?

rozmówczyni, pani Barbara Domagała, pracownica Koszalińskiego Wydawnictwa Prasowego, na zlecenie Ośrodka Badań Prasowych w Krakowie prowadzi socjologiczne badania listów czytelniczych, napływających do naszej redakcji. Praca ta jest jeszcze w toku, ale zamknięty został jej pierwszy etap, tj. analiza publikacji na stronie Czytelniczy — Redakcja za pierwsze półrocze bieżącego roku. O ustaleniach, poczynionych w toku tych badań rozmawiamy dziś z p. Barbarą.

— Jaka tematyka dominuje w naszych publikacjach opartych na listach do gazety?
— Czytelnicy piszą przede wszystkim o swych codziennych, życiowych sprawach, które określamy jako socjalno-bytowe: problemach komunalnych, dróg, komunikacji, handlu i zaopatrzenia, usług, opieki lekarskiej, kultury w sensie działalności rozrywkowej i rekreacyjnej — jest to prawie 43 proc. spraw. Wielu Czytelników podnosi też problemy kultury w sensie międzyludzkiego: w rodzinie, środowisku sąsiedzkim itp. Takich spraw zamieściliśmy 21 proc. Natomiast spraw z dziedziny stosunków pracy było nieco mniej — 17 proc.

— Może to należałoby dodać listy dotyczące ubezpieczenia społecznego, rent, emerytur i opieki społecznej, ponieważ są to dziedziny, jakby nakładające się na sferę spraw pracowniczych...
— Kwalifikacja jest tu sprawą niestety, subiektywną, ale i tych pozycji w listach nie było więcej, niż kilka procent.

— Wiele Pani ustaleń jest dla mnie dużym zaskoczeniem. Np. w tej ostatniej sprawie — wydawało się nam, że tematykę ubezpieczenia społecznego prezentowaliśmy w gazecie, a zwłaszcza na stronie Czytelniczy — Redakcja, w nadmiarze, a tu zdaje się wynikać, że było jej za mało. A jak przedstawiają się oczekiwania Czytelniczy — i realizacja tych oczekiwań przez gazetę w świetle przeprowadzonej przez Panią analizy?

— Najczęściej piszący oczekiwali interwencji redakcji lub wyjaśnienia nurtujących ich wątpliwości.
— W tym zakresie ich oczekiwania zapewne udało się gazecie spełnić, choć nasze interwencje nie zawsze bywały skuteczne...

— Blisko 30 proc. autorów pragnęło jedynie publikacji, toteż wydrukowanie listu, którego treść dociera do publicznej wiadomości, zupełnie ich satysfakcjonuje. Również podjęcie przez gazetę podpowiedzanego jej przez czytelników zagadnienia i omówienie go w dziennikarskiej wypowiedzi spełnia oczekiwania autorów listów.
— Badania, które Pani przeprowadza, to właściwie jedna z form badania opinii publicznej, a sięganie do opinii czytelników jest rodzajem konsultacji, zapoznawania się ze zdaniem tzw. „przeciętnego człowieka”. Z badań takich ośrodki władzy państwowej obecnie chętnie korzystają. A co będzie z omówionej analizy wynikać dla nas, dla gazety i jej Czytelniczy? Czy uda się na ich podstawie odpowiedzieć sobie na pytanie podstawowe: czy nasi Czytelniczy są z nas zadowoleni? Czy to, co z ich opinii publikujemy, wybraliśmy trafnie? Co powinniśmy zmienić, a co utrzymać w tej i innych dziedzinach naszej działalności? To pytanie powinno nam chyba postawić nie tylko Pani, ale przede wszystkim Czytelnikom...

— Istotnie byłoby dobrze, gdyby zechcieli się w tej sprawie wypowiedzieć wprost...
— A więc oczekamy razem na listy na ten temat. Dziękuję za rozmowę.
Z. Banasiak

— Jakimi jest właściwie cel tych analiz? — kto i dlaczego pisze do „Głosu”, a także w jakim zakresie korzysta z sugestii redakcji? — w jakim stopniu spełnia ich oczekiwania. — Wskazywaliśmy więc poczynione przez Panią ustalenia, że słyszymy tylko o tym, co wy się stanowiący nieco po 10 proc. całej naszej korespondencji z Czytelnikami listów publikowanych, próbujemy odpowiedzieć na pierwsze pytanie: jest autorem tych listów? — pisze do nas najczęstszym...
— Decydowana większość wśród listów stanowią osoby z wielu dziedzin życia, w wieloletniej sprawności społeczno-podwójnej, głównie mężczyźni. Porcje są takie, że mężczyźni widać dwie trzecie, kobiety — jedną trzecią. Wśród listów publikowanych, niewiele jest z listów. A więc nasz statystyczny przeciętny autor listu do gazety to przeważnie legitymujący się wykształceniem zawodowym lub podstawowym, pracownikowi — uspołecznionemu, człowiekowi indywidualnym, praktyk usłowny lub robotnik. Czy udało się Pani ustalić, że w środowisku — grupy zawodowej — grupy miejsca zamieszkania — reprezentują nas korespondenci? — wszyscy autorzy listów pu-

